

# GTOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Czwartek, 29 stycznia 1953 r.

Rok II Nr 26 (129)

## Rząd ZSRR wyraża ponownie gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii

Nota Związku Radzieckiego do rządów USA, Anglii i Francji

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w dniu 12 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu państwowego z Austrią. W notach tych rządy trzech mocarstw powołują się na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z 20 grudnia 1952 r. w sprawie Austrii oraz wysuwają propozycje zwołania w niedługim czasie konferencji zastępców ministrów w sprawie traktatu austriackiego.

27 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad USA, W. Brytanii i Francji w Moskwie notę zawierającą odpowiedź rządu radzieckiego na wyżej wymienione noty rządów USA, W. Brytanii i Francji.

Poniżej podajemy tekst odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu Stanów Zjednoczonych:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR potędziło utrzymanie noty rządu USA z 12 stycznia br. w sprawie Austrii oraz ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

— Rząd Stanów Zjednoczonych powołuje się w swej notce na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z 20 grudnia 1952 r. w sprawie Austrii i na zobowiązania wobec Austrii, jakie wynikają z tej rezolucji.

zania wobec Austrii, jakie wynikają z tej rezolucji. Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na fakt, że zarówno wysunięcie i ujęcie Austrii w ramach ONZ jak i uchwalenie rezolucji w tej sprawie były bezprawne, ponieważ problem Austrii nie należy do kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz wyłącznie do kompetencji czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji, które powzięły wobec Austrii zobowiązania przewidziane w zawartych przez te mocarstwa porozumieniach.

Co się tyczy zawartej w notce rządu USA propozycji zwołania konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii, to jak wiadomo, rząd radziecki zwracał się już niejednokrotnie do rządów USA, Anglii i Francji z propozycją szybszego zakończenia prac związanych z przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią na zasadach uzgodnionych już poprzednio przez rządy czterech mocarstw. W swych notach w tej sprawie z 14 sierpnia i 27 września 1952 r. rząd radziecki stwierdza, iż stoi na stanowisku, że wymieniony wyżej projekt

traktatu państwowego z Anglią i Francji w czerwcu 1949 r. Jednakże zarówno rząd USA jak i rządy Anglii i Francji uchyliły się od przyjęcia tej propozycji Związku Radzieckiego, usiłując zastąpić traktat państwowy z Austrią tzw. „traktatem ograniczonym” i kontynuując w ten sposób swą politykę udaremniania zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

## Uroczystość przekazania „Dzwonu Przyjaźni i Pokoju” we Frankfurcie nad Odrą — potężną manifestacją przyjaźni niemiecko-polskiej

FRANKFURT nad Odrą. Dnia 27 bm. — w rocznicę podpisania aktu o wycofaniu wytycznia ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej — odbyła się uroczystość przekazania przez Niemiecką Radę Pokoju władzom miejskim we Frankfur-

cie nad Odrą „Dzwonu Przyjaźni i Pokoju”. Dzwon ten ufundowała Unia Chrześcijańsko-demokratyczna w NRD.

Frankfurt nad Odrą przybrał we wtorek odświętny wygląd. Domy, ulice, gmachy państwowe i instytucje udekorowane były flagami narodowymi Polski i NRD, czerwienią, błękitnymi sztafarami ruchu pokoju, portretami Józefa Stalina, Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka oraz transparentami wzywającymi do wzmożenia walki o utrzymanie pokoju.

Z ramienia Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju przybyła na uroczystość do Frankfurta delegacja w składzie: członek Prezydium PKOP, wicemarszałek Sejmu prof. Kuleżyński, sekretarz CRZZ Marian Czerwiński, literat Edmund Osmańczyk, rektor pisma katolickiego „Dziś i Jutro” Dominik Horodyski i literatka Anna Kowalska. Delegację polską powitali: wiceprzewodniczący Izby Ludowej NRD, Gerald Goetting i Ernst Goldbaum, sekretarz generalny Niemieckiej Rady Pokoju Heinz Wilimann, sekretarz generalny Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Karl

Włoch, przewodniczący rady okręgowej we Frankfurcie nad Odrą oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji masowych, jak również liczne rzesze młodzieży FDJ. Przy powitaniu obecni byli pracownicy Misji Dyplomatycznej PRL w Berlinie z ambasadorem Janem Izydorczykiem na czele.

Na cześć delegacji polskiej zostało wydane w salach ratusza przyjęcie, na którym członek delegacji PKOP redaktor Horodyski wygłosił kolokwialne przemówienie.

W późniejszych godzinach przybyła do Frankfurta nad Odrą 250-osobowa grupa ludności polskiej z powiatu zieleńogórskiego, której zorganizowana ludność niemiecka zwróciła entuzjastyczne powitanie.

Po licznych przemówieniach, prof. Friedrich przekazał „Dzwon Pokoju i Przyjaźni” nadburmistrzowi i przewodniczącemu Rady Miejskiej Frankfurta n/Odra. Wkrótce potem rozbrzmiał po raz pierwszy dźwięk dzwonu, głoszący wolę narodu niemieckiego przyjaźnego współżycia z narodem polskim i ze wszystkimi pokojnymi ludzkościami.



### Zaloga PPIUR „Barka” podejmuje zobowiązania produkcyjne

W dniu 16 bm. podjęto tam szereg cennych zobowiązań produkcyjnych, których realizacja będzie poważną dźwignią w walce o wykonywanie planów produkcyjnych. Trzecią zobowiązaniem jest prowadzenie długofalowego współzawodnictwa pracy.

Zebrał na masowce wyraził poparcie uchwałę Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. wprowadzającej regulację cen, podwyżkę uposażeń i zalesnienie systemu bonowego.

Zaloga „Barki” czując wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym IV Konferencję Powiatową Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podjęła następujące zobowiązanie:

#### ZALOGI PLYWAJĄCE

Postanowili wychodzić na łowiska w tym czasie, by pierwszy zalogi dokonywany był o świcie. Przy sprzyjających pogodzie pozostawiać na oddalonych łowiskach przez okres kilkudniowy, oraz objąć socjalistyczną opieką jednostki pływające i sprzęt rybacki. Jednocześnie rybacy kolbrzeskiej „Barki” wezwali do podjęcia podobnych zobowiązań zalogi pływające bratnich przedsiębiorstw rybolowstwa kutrowego: „Korab”, „Kuter” i „Arka”.

#### PRACOWNICY SIECIARNI

Zobowiązali się wykonać do końca stycznia br. 30 steeł dorzówich stu stopowych oraz do szkoleń młode pracownice na wzorowe, samodzielne sieciarzki do dnia 30 kwietnia 1953 roku.

#### DALSZE ZOBOWIĄZANIA ZESPOŁOWE

Pracownicy przedsiębiorstwa zobowiązali się do każdorazowego przerobienia całej partii przywiezionej ryby podczas szczytowych wyładunków.

Transport i przeladunek zobowiązali się do przekraczania norm w okresie szczytowych przeladunków o 75 proc.

Zaloga wydziału chłodnictwa postanowiła wyremontować do dnia 1 lutego br. starą fabrykę lodu i wznowić w niej produkcję, mimo że została już wyłączona z eksploatacji.

Sekcja Finansowa w okresie

od 17 stycznia do 30 kwietnia br. przepracować 150 godzin przy wyładunku kutrów, patroszeniu dorsza i innych pracach pomocniczych.

Sekcja gospodarcza zapakuje do dnia 30 kwietnia br. 500 skrzyń drobnicy.

#### ZOBOWIĄZANIA INDYWIDUALNE

Poza zobowiązaniami zespołowymi podejmowano również indywidualne. Filicjarka oddziału przetwórstwa Marla Wirbilis postanowiła w pierwszym kwartale br. wykonywać codziennie 160 proc. normy. Wywołują jednocześnie do współzawodnictwa inne pracownice swego oddziału.

Odpowiadają na wezwanie Marii Wirbilis, filicjarka Eleonora Kozłowska zobowiązała się wykonywać 167 proc. normy, Barbara Idjen 169 proc. normy, Helena Ciesielska 170 proc. i Wacława Pawłowska 175 proc. dziennej normy.

Oczekujemy na podejmowanie podobnych zobowiązań przez pozostałe bazy rybolowstwa kutrowego.

(zw)

## Uroczyste wręczenie Międzynarodowej Pokojowej Nagrody Stalinowskiej — wybitnemu pisarzowi radzieckiemu I. Erenburgowi

MOSKWA. W dniu 27 stycznia odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu pisarzowi radzieckiemu, znanemu bojownikowi o pokój I. Erenburgowi.

W sali Świerdłowskiej na Kremlu, gdzie odbyło się wręczenie nagrody, obecni byli znani pisarze radzieccy, uczeni, artyści, przedstawiciele związków zawodowych oraz prasy radzieckiej, którzy serdecznie powitali laureata.

Przy stole przewodniczącym był m. in. przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Nauk D. Skobielew, wiceprzewodniczący Komitetu Louis Aragon, laureatka Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Anna Seghers, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju N. Tichonow i inni.

Po odczytaniu uchwały Komitetu z dnia 20 grudnia 1952 r. prof. D. Skobielew podkreślił w serdecznych słowach rolę Erenburga w walce narodów o pokój oraz wręczył mu dyplom i złoty medal z podobizną Józefa Stalina.

W imieniu Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju

laureatowi złożył gratulacje Nikołaj Tichonow, w imieniu pisarzy radzieckich — Aleksy Surkow, w imieniu kobiet radzieckich — inżynier Moskiewskiej Państwowej Fabryki Łożysk Kulkowych Im. L. Kaganowicza Maradudina, w imieniu młodzieży radzieckiej student Uniwersytetu Moskiewskiego Im. Lomonosowa W. Kirliczenko.

Znany pisarz francuski Louis Aragon wygłosił płomienne przemówienie, w którym stwierdził m. in., że przyjaźń między narodem radzieckim i narodem francuskim jest jednym z warunków utrzymania pokoju na świecie.

W imieniu niemieckich działaczy kultury przemawiała Anna Seghers.

W odpowiedzi przemówienie wygłosił Ilja Erenburg.

### Nowa flaga państwowa Kazachskiej SRR

ALMA-ATA. Prezydium Najwyższej Rady Kazachskiej SRR ogłosiło dekret o zatwierdzeniu nowej flagi państwowej Kazachskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Nowa flaga składa się z trzech poziomych pasm. Górne pasmo koloru czerwonego stanowi dwie trzecie szerokości flagi, środkowe — jest koloru jasno-niebieskiego, dolne — koloru czerwonego. Na górnym pasmie w rogu z lewej strony widnieje złoty sierp i młot, nad nimi czerwona gwiazda płóciamienna ze złotym brzegiem.

### Przedłużenie stanu oblężenia w Iranie

TEHERAN. Rząd irański opublikował 25 bm. zarządzenie o przedłużeniu na okres dalszych trzech miesięcy stanu oblężenia w osmiu rejonach prowincji Khusistan. W prowincji tej znajdują się główne irańskie źródła ropy.

## Ponowny proces patriotów greckich

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Aten:

Dnia 23 bm. rozpoczął się przed sądem ateńskim ponowny proces patriotów greckich, Elli Joanidu, Grammenosa, Solomosa i in., którzy w październiku 1951 r. wraz z członkiem KC Partii Komunistycznej N. Belojannisem, stanęli przed nadzwyczajnym sądem wojskowym.

Jak wiadomo, w poprzednim procesie, mimo całkowitego flaska oskarżenia, 11 osób zostało skazanych na karę śmierci, 4 osoby wraz z bohaterem narodu greckiego, Belojannisem, zostały rozstrzelane.

Pozostałych patriotów greckich postawiono obecnie ponownie przed sądem pod zarzutem „zdrady ojczyzny”.

Zona Belojannis, Elli Joanidu, Grammenosa i pozostali oskarżeni w swych wyjaśnieniach przed sądem zdemaskowali kłamliwe zarzuty i wykazali, że władze greckie przesładują ich jedynie za ich poglądy polityczne.

Tysiące patriotów greckich — oświadczyła Elli Joanidu — oskarżonych o naruszenie ustawy nr 509, zostało rozstrzelanych. Ludzie ci, którzy oddali swe życie w imię szczytnej idei nie mogą być zdradcami ojczyzny.

Oskarżeni oświadczyli, że szczerą się swą przynależnością do Partii Komunistycznej, partii, której członkiem był Belojannis.

### Komunikat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że ci renciści (emeryci) oraz wdowy i sieroty po nich otrzymujący z zakładu renty z ubezpieczenia powszechnego lub państwowe zaopatrzenia emerytalne, którzy otrzymali w styczniu br. renty wzgl. zaopatrzenia w starej wysokości, przy najbliższej wypłacie otrzymują wyrównanie za czas od dnia 4 stycznia 1953 r.

## Uwaga słuchacze Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej!

W poniedziałek, dnia 2. II. 53 r. o godz. 15-tej na zajęciach Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej przewidziany jest następujący program:

#### DLA I ROKU

Zagadnienia aktualne — 2 godz.  
Seminarium z historii Polski — „Ustrój wspólnoty pierwotnej na naszych ziemiach i powstanie Państwa Polskiego” — 4 godziny.

#### DLA II ROKU

Zagadnienia aktualne — 2 godz.  
Wykład z ekonomii politycznej „Kapitał handlowy i zysk handlowy” — 2 godziny.  
Seminarium z ekonomii politycznej „Zysk przeciętny i cena produkcji” — 2 godz.  
Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

### Posłowie przyjmują

Dnia 30 stycznia 1953 roku w godzinach od 13-tej do 18-tej posel ob. STANISŁAW PIN-GIELSKI przyjmuje interesantów w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie, gmach Wojewódzkiej Rady Narodowej, pokój 190. Biuro Zespołu Poselskiego czynne jest codziennie w godzinach od 8-mej do 15-tej.

## Z głębokim pietyzmem naród mongolski czci rocznicę zgonu Marszałka Czojbałsana

ULAN-BATOR. W dniu 26 bm. minęła pierwsza rocznica zgonu ukochanego Wodza mongolskich mas pracujących, premiera Mongolskiej Republiki Ludowej Marszałka Czojbałsana. Z głębokim pietyzmem czci naród mongolski pamięć swego wodza, wiernego przyjaciela Związku Radzieckiego.

W zakładach pracy, uczelnich i jednostkach wojskowych odbyły się zebrania poświęcone jego pamięci. Cała prasa Republiki wydała specjalne numery, oświetlające życie i działalność Marszałka Czojbałsana.

## Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Żeglugi

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów mianował Stanisława Bukowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Żeglugi.

## Z Kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. W dniu 26 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Turcji w Polsce p. Abdullah Akın złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

# Wzmoc wysiłki w walce przeciwko ratyfikacji wojennych układów w Bonn i Paryżu

## Apel KPD, FPK i SED do narodu francuskiego i niemieckiego

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, kierownictwo, Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej (FKP) oraz Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wydały wspólny apel do narodów niemieckiego i francuskiego, wzywając je do walki przeciwko ratyfikacji wojennych układów zawartych w Bonn i w Paryżu.

Narodom Niemiec i obu naszych krajach opór Francji zagraża niebezpieczeństwo nowej wojny głosi m. in. apel. Układy paryski i paryski przewidują utworzenie agresywnej „armii europejskiej” pod dowództwem imperialistów amerykańskich. Układy z Bonn i Paryża — to wskrzeszenie hitlerizmu i militarizmu, to wskrzeszenie Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich. Na mocy tych układów Stany Zjednoczone chcą przekształcić Niemcy Zachodnie w bazę wypadową dla nowej wojny przeciwko ZSRR i narodowi francuskiemu. Prowadzi to nieuchronnie do wyścigu zbrojeń i pogłębienia nędzy mas pracujących.

Apel stwierdza, że imperialiści amerykańscy, dążąc do panowania nad światem, usiłują pchnąć narody niemiecki i francuski do nowej wojny pod hitlerowskim hasłem wyprawy krzyżowej na wschód. Aby przeforsować swą politykę wojenną — głosi dalej apel — reakcyjne siły pod komendą imperialistów amerykańskich usiłują złać w

zonym przeciwko innemu narodowi.

Wspólna walka naszych narodów o pokój przywróci Niemcom jedność, a Francji bezpieczeństwo i niezawisłość. Istnienie młających pokój, demokratycznych i zjednoczonych Niemiec stanowi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa Francji i narodów Europy.

Niech żyje bojowa solidarność narodów Francji i Niemiec!

Niech żyje pokój! — głosi w zakończeniu apel.

## Fala strajków protestacyjnych we Włoszech

RZYM. Dziennik „Unita” donosi, że w całym kraju odbywają się nadal strajki i demonstracje protestacyjne przeciwko antydemokratycznej „reformie” wyborczej. Potężne strajki odbyły się m. in. w stoczni w Monfalcone i w zakładach hutniczych w Udine. Odbyły się również strajki w Wenecji, Bolzano, Catanii i Palermo. W Palermo i Bolonii zorganizowano demonstracje protestacyjne przeciwko „reformie”.

W Bolonii doszło do starcia z policją.

stanu Polski Ludowej. Jak zeznał kanonik Kurowski, kardynał Sapieha po powrocie z Rzymu w roku 1950, nazwał porozumienie „aktem niepotrzebnym”. Nie innego też zdania był następca kardynała, były arcybiskup krakowski, Bazlak. „Porozumienie było i jest dla mnie martwym prawem” — oświadczył przedstawicielom władz państwowych.

Toteż szpieg ks. Lelito cieszył się pełnym poparciem kurii krakowskiej. Kardynał Sapieha i jego następcę nie widzieli powodów, by obłożyć go sankcjami, wynikającymi z prawa kanonicznego.

Karano natomiast innych księży, karano patriotów. Kardynał Sapieha dwukrotnie zawieszal w czynnościach kapłańskich ks. Weryńskiego. Jakież to zbrodnie popełnił ks. Weryński? Zawieszono go na przykład za to, że w czasie referendum 1946 roku, nawoływał katolików, by głosowali trzy razy tak. Zakazano mu spowiadać dlatego, że w swych kazaniach oświadczył m. in., iż „miliarderom amerykańskim zachlewa się wojny, bo na niej zarabają”. W aktach ks. Weryńskiego, zgromadzonych w archiwum kurii, znaleziono dokumenty, na podstawie których kardynał Sapieha oparł swe decyzje. Osobiście donosił o nich wyrokami księcia kardynała. Na przykład obszerny donos, pochodzący z roku 1948, nosił podpis: „Drugi okręg AK”. Jak widać, podzielił rządził krakowską Kuria Metropolitalną.

Ks. Woźny sprawował godność przeora klasztoru Augustianów. Ks. Bonifacy Woźny został ukarany za to, że poparł reorganizację Caritasu. Sapieha, w odpowiedzi na lojalną wobec decyzji władzy ludowej postawę księdza Woźnego, rozwiązał klasztor.

Ale ks. Lelito miał bezkarne... Księża Przybyszewski i Kurowski, to ludzie wykształceni: historyk sztuki, doktor teologii — oto ich kwalifikacje naukowe. Ks. Kurowski mówił z wielką swadą, ale na pytanie prokuratora: „Czy zdawaliście sobie sprawę, że byliście przeciwko narodowi polskiemu za wojną, za najciemniejszymi na nasze ziemie?” — ks. dr. kanonik Kurowski opuścił głowę. Patrzący na niego nieprzeliczone tysiące katolików - patriotów. W ich potępiającym spojrzeniu zawarty był wyrok na bastion reakcji — Metropolitalną Kuria Krakowską.

MARIAN PREIS

## Apel 13 uwięzionych przywódców Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK. W Nowym Jorku toczył się ostatnio proces 13 przywódców Partii Komunistycznej USA.

Na mocy werdyktu sąwy przysięgłych oskarżeni zostali uznani za „winiących”.

Wyrok określający wymiar kary zapowiedziano na 28 bm.

Uwięzieni przywódcy komunistycznej ogłosili apel do społeczeństwa amerykańskiego, w którym wzywała do poparcia ich słusznej walki i przyznania im, zgodnie z kon-

stytucja amerykańska, prawa do zwolnienia za kaucją aż do czasu rozpatrzenia sprawy przez wyższe instancje sądowe. Skazani komuniści podkreślają w swym apelu, że werdykt przysięgłych zapadł pod naciskiem z zewnątrz. Znajdujemy się w więzieniu — głosi apel — dlatego, że walczymy o pokój i demokrację, dlatego, że sprzeciwiamy się dwupartyjnemu polityce Wall Street i Waszyngtonu, dlatego, że bronimy konstytucji, praw Murzynów i interesów ludzi pracy.

## Strajk 30 tys. robotników przemysłu włókienniczego w Brazylii trwa

NOWY JORK. Jak donosi prasa brazylijska strajk 30 tysięcy robotników przemysłu włókienniczego w Rio de Janeiro, który wybuchł w pierwszych dniach grudnia ub. roku — trwa, mimo terroru policji i różnych manewrów fabrykantów.

Dziennik „Imprensa Popular” donosi, że ludność stolicy popiera strajkujących, zarówno moralnie jak i materialnie.

Do dnia 1 stycznia 53 r. na fundusz pomocy strajkującym wpłynęło półtora miliona cruzelro.

## Katastrofa lotnicza we Włoszech

RZYM. Samolot Włoskiego Towarzystwa Lotniczego „Douglas DC — 3” lecący na linii Cagliari — Rzym uległ katastrofie w pobliżu gminy Sinaia (Sardynia). Wszystkie osoby znajdujące się w samolocie — 15 pasażerów i 4 członków załogi — zginęły na miejscu.

## Nota Związku Radzieckiego do rządów USA, Anglii i Francji

(Dokończenie z 1 str.)

Tymczasem „ograniczony traktat” jest niezgodny z uchwałami konferencji poczdamskiej i innymi porozumieniami w sprawie Austrii, zawartymi przez ZSRR, USA, Anglię i Francję. „Ograniczony traktat” nie przewiduje żadnych postanowień mogących przyczynić się do odbudowy rzeczywistej niezależnego i demokratycznego państwa austriackiego. „Ograniczony traktat” nie zapewnia narodowi austriackiemu praw i swobód demokratycznych i umożliwi przywrócenie w Austrii reżimu faszystowskiego oraz wykorzystanie Austrii w celu realizacji agresywnych planów bloku północno-atlantyckiego. W tym „ograniczonym traktacie” rządy USA, W. Brytanii i Francji ignorują całkowicie powzięte na mocy układu poczdamskiego zobowiązania dotyczące aktywów niemieckich w Austrii Wschodniej.

W związku z tym nie można także pominąć faktu, że rząd austriacki, jak to wynika z memorandum z 31 lipca 1952 r. oraz z oficjalnych oświadczeń jego przedstawicieli, występuje przeciwko projektowi traktatu państwowego z Austrią, krusząc kopie o tzw. „traktat ograniczony”, który nie może jednak przyczynić się do uregulowania problemu austriackiego i absolutnie nie odpowiada interesom narodu austriackiego.

Rząd radziecki w celu przyspieszenia zawarcia traktatu z Austrią wyrażał dwukrotnie — w nocy z 14 sierpnia i w nocy z 27 września 1952 r. — gotowość wzięcia udziału w konferencji przed-

## Lotnictwo chińskie zestrzeliło samolot amerykański który wtargnął do obszaru powietrznej Chin Ludowych

PEKIN. Agencja Nowy Chin donosi, że w dniu 1 stycznia lotnictwo chińskie zestrzeliło jeden z czterech samolotów amerykańskich typu „F — 86”, które wtargnęły do obszaru powietrznej Chińskiej Republiki Ludowej w rejonie powiatu Kuandiang prowincji Liaotung.

W okresie dwóch ostatnich tygodni jest to już drugi samolot amerykański zestrzelony nad obszarem Chińskiej Republiki Ludowej.

Pilot samolotu — podpułkownik Edwin Lewis Heller — dowódca 16 eskadry 51 pułku V dywizji lotniczej Stanów Zjednoczonych wyskoczył ze spadochronu i został wzięty do niewoli.

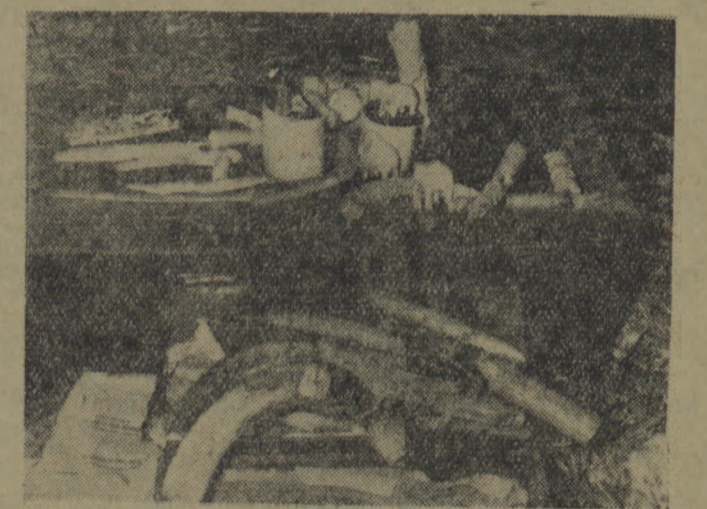
LONDYN. Agencja Reuters donosi, że E. Heller jest znany asem lotnictwa amerykańskiego z czasów drugiej wojny światowej.

## Kuria krakowska przeciwko katolikom-patriotom (Od specjalnego wysłannika AR)

kazał księżom podpisywania Apelu Sztokholmskiego. Jaką wymowę miał dla parafian fakt odmówienia podpisania Apelu przez proboszcza? Czy nie było to prowokacją? Nie stworzenie konfliktu we wnętrzu, polegającego na konieczności wyboru: albo walka o pokój, albo wypowiedzenie się wraz ze swym duchownym po stronie wojny? A przecież sam ks. Kurowski, człowiek, który uzyskał doktorat teologii w Rzymie, autorytatywnie stwierdził przed try-

nia Młodzieży Męskiej oraz Bractwa Różańcowego Młodzieży Żeńskiej. Tam wychowywano młodzież w duchu wrogości do Polski Ludowej. Szpiegzy Kowalik i Chachlika, to właśnie wychowankowie tego stowarzyszenia.

Działając zgodnie z interesami imperializmu amerykańskiego, zgodnie z nakazami Watykanu, zgodnie z linią polityczną reakcyjnej części episkopatu, kuria krakowska ciężko skrzywdziła ogół Polaków wierzących. Zmierzała do



Na zdjęciu: Wyroby z kości słonowej.

stworzenia sztucznego podziemia na wierzających i niewierzących. Usiłowała zdławić patriotyzm ludzi wierzących, którzy z ogromnym oddaniem uczestniczą w budowie potęgły ojczyzny. Państwo ludowe przez zagwarantowanie wolności wyznania, wolności sumienia, stoi nieugiętnie na straży interesów ogółu katolików w Polsce. Kuria krakowska, bastion reakcji i obskurantyzmu, występowała wbrew interesom ludzi wierzących.

Nie też dziwnego, że kierownictwo kurii krakowskiej ani myślało przystąpić do realizacji porozumienia między rządem a episkopatem z 14 kwietnia 1950 roku, które nakłada na kościół w Polsce obowiązek lojalnego ustosunkowania się do państwa, kierowania się racją

bona, że doktryna kościoła potępia każdą wojnę agresywną! Ale kuria krakowska, tak jak i Watykan, nie zważała na to, kiedy trzeba było wystąpić w imię interesów imperializmu amerykańskiego, realizować amerykańską linię polityczną Watykanu, kuć spiski przeciwko władzy ludowej w nadziei na powrót obszarnej dyktatury w Polsce! Ks. Kurowski, specjalista w gronie kuralistów w zakresie zagadnień młodzieżowych, również autorytatywnie stwierdził przed trybunałem, że kardynał Sapieha nakazał odwozienie młodzieży od wstępiania do ZMP. I znowu mamy do czynienia z szantażem: jeżeli wstąpisz do ZMP — mówiono młodemu ludziom — popadniesz w konflikt z kościołem.

Nalegano natomiast gorliwie, by młodzież wstępowała do Katolickiego Stowarzysze-

O BRAZ tej forticy rekcji, jaką była Kuria Metropolitalna, obraz, który wyłonił się podczas przewodu sądowego, jest pełny. Tłem jego były odległe lata rozbiorów, barw dodająca zbrodnia działalności w Polsce Ludowej. Kardynał Pusyna wiernie służył „arcykatolickiemu” Franciszkowi Józefowi. Było to prawie skrzydło reakcji. Lewym skrzydłem reakcji był Daszyński, który niejednokrotnie deklarował w Krakowie wierność dla tronu Habsburgów. Na straży interesów reakcji stała krakowska kuria przez lata międzywojennego dwudziestolecia, a kiedy naród polski stał się gospodarzem swojego kraju, Sapieha na czele kurii przystąpił do walki przeciwko zleniawionej przez siebie Polsce Ludowej, przeciwko narodowi polskiemu. I jeśli dziś na ławie oskarżonych zasiadają księża: Brzycki, Pochopiński, Lelito, a jako świadkowie zeznają dostojnicy kurii doprowadzeni z aresztu, to odpowiadają oni podwójnie: przed państwem, przed władzami państwowymi za zbrodnie, za depantanie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, i przed rzeszą wierzących katolików, którym państwo ludowe stworzyło warunki pełnej wolności sumienia i wyznania, a kuria wbrew ich interesom czyniła wszystko, by nadużyć religii, by posłużyć się nią jako narzędziem wroglej roboty politycznej.

Co udowodnił przewód sądowy ks. Lelito i oskarżonym?

W walce przeciwko Polsce Ludowej ludzie zajmujący wysokie niejednokrotnie stanowiska w hierarchii kościelnej i ich podwładni nie cofali się nawet przed profanacją. Oskarżeni i świadkowie w suttannach starali się nazwać pewne fakty ogólnie: „nadużyciem miejsc kultu religijnego”. Ale ludzie zasiadający na ławach przeznaczonych dla publiczności nazywali to bez ogródek bezczeszczeniem, profanacją. Bo czymże, jak nie profanacją, było umieszczenie skrytki zawierającej materiały szpiegowskie w przepięknym kościółku na Obładowej? Czymże, jak nie profanacją, było umieszczenie przez Sapiechę watykańskich dolarów właśnie w ołtarzu swojej kaplicy? Takie fakty mówią wiele o bezwzględnie cynicznym stosunku agentów imperializmu USA do spraw wiary i kultu religijnego.

Wszyscy świadkowie i oskarżeni potwierdzili fakt, że krakowski biskup Rospond za-

Leon Wasilewicz

z-ca kier. Wyd. Propagandy KW PZPR w Koszalinie

# Agitacja polityczna kształtuje świadomość nowego człowieka

Agitacja polityczna jest jednym z najpotężniejszych środków wychowania samej partii i mas pracujących naszego kraju. Agitacja polityczna kształtuje świadomość nowego, socjalistycznego człowieka pracy, budzi dumę narodową i postawę patriotyczną szerokiej masy, uczy poszanowania własności socjalistycznej i dobra ogólnonarodowego.

W pracy agitacyjnej wzorujemy się na doświadczeniach towarzyszy radzieckich, którzy agitując skupiali masy wokół partii Lenina-Stalina, wyjaśniając im politykę KPZR i rządu radzieckiego.

Nasza partia przywiązuje wielką wagę do agitacji politycznej. Towarzysz Bierut na VII Plenum KC powiedział:

„Polski lud pracujący potrafi swym żmudnym wysiłkiem stworzyć coraz lepsze środki zabezpieczające niewzruszalną moc i trwałość zdobycy ludu, jak również mienia i dobra ogólnonarodowego. Reklamą tego jest rosnąca świadomość polskich mas pracujących“.

Świadomość mas kształtuje nasza partia w codziennej walce i pracy. Kształtowanie świadomości zależy od tego, jak nasze organizacje partyjne i instancje kierują pracą ideowo-polityczną wśród mas.

Co to znaczy kierować masami? — Znaczący to przekonywać masę o słuszności polityki partii. Dlatego metoda pracy — jak uczy nas Towarzysz Stalin — jest podstawową metodą kierowania klasą przez partię. W naszej pracy agitacyjnej posługujemy się wieloma formami — odczytami, prelekcjami, filmem, wystawianiem sztuk przez zespoły amatorskie, czytaniem prasy. Podstawową jednak formą winna być praca agitatorów partyjnych.

Dobrymi formami pracy agitacyjnej wykazał się mój agitator Słupskiej Fabryki Mebli. Głośno czytanie prasy oraz notatnika agitatora w przerwach śniadaniowych, posługiwane się zakładowym radziewcem dla oświetlenia najnowszych osiągnięć przodowników pracy, śmiała krytyka obłoków i bumelanctwom pomagała załozdze w podniesieniu wydajności pracy — pomaga w wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Na oddziale pras. nr. 1, gdzie agitator jest tow. Pazowski,

## Bierzmy przykład z rady zakładowej Koszalińskich Zakładów Roszarnicznych

Rada zakładowa Koszalińskich Zakładów Roszarnicznych zorganizowała w styczniu br. wśród pracowników zbiórkę zużytej odzieży. Zabrano zużyte ubrania, watówki itp. w ilości 54 kg przekazała do punktu skupu Centrali Odpadków Użytkowych w Koszalinie.

Akcję tę zorganizowano w ramach konkursu rozpisanego przez redakcję „Przeglądu”. Za dostarczone odpadki otrzymano zapłatę w wysokości 5-1 zł oraz 54 szt. kuponów konkursowych. Kupony te będą rozdawane pośród tych pracowników załogi, którzy dostarczyli zużyta odzież.

Załoga Roszarni wysunęła się na czoło w akcji zbiórki odpadków użytkowych w wol. Koszalińskim.

Przykład rady zakładowej Koszalińskiej Roszarni winien należeć naśladowców w innych radach zakładowych. Przemysł czeka na sirowce. Punkty przyjmowania odpadków użytkowych znajdują się w każdym mieście i każdej gminie.

W. B. Korespondent „Głosu”

zlikwidowano zupełnie istniejące dość długo bumelanctwo. Krytykowany w błyskawicach i gazetkach ścennych, bumelaniec zabrał się do uczciwej pracy. Robotnik tej samej fabryki tow. Gadysz, jest agitatorem od dwóch lat. Za dobre wyniki w pracy awansował na majstra. Dzięki niemu, dzięki jego rzetelnej pracy uświadamiającej, dzięki przykładowi jaki daje załozdze w swej codziennej pracy, jego oddziały osłaga 300 proc. normy.

Podobnych agitatorów, ofiarnych członków partii, spotkać można w Fabryce Sprzętu Okrętowego. Takimi są np. tow. tow. Woźniak, Dajor, Płotrusińska, Nachajowski.

Coraz lepiej coraz aktywniej, pracują agitatorzy wlejsy. W spółdzielni produkcyjnej Zaranisko tow. Waszczyk odwiedza systematycznie członków spółdzielni i chłopów indywidualnych, rozmawia z nimi w polu i na drodze. Nie omija żadnej okazji do rozmowy. Zawsze potrafi wytłumaczyć niejasności, przekonać wahających się i opieszalszych. Pomocą w jego pracy jest prasa i broszury. W oparciu np. o notatnik: „Wczoraj, dziś i jutro wsi polskiej“ tow. Waszczyk przeprowadził rozmowę z ob. Zajacem, byłym wyrobnikiem, dziś gospodarzem na 8 ha, oceniającym się z odstawą dla państwa. Również zaczęto od codziennych spraw, przy omawianiu których agitator wyjaśnił ob. Zajacowi, że przecież nie od dziedzica, a od państwa otrzymał ziemię, że państwo kształci jego syna, który tak jak setki tysięcy młodzieży zdobywa zawód. Ob. Zajac zrezygnował jakie obowiązki nakłada na niego państwo i po tygodniu odstawił zboże na punkt skupu. Za tego przykładem poszli inni. Wkrótce cała gromada wywiązała się ze wszystkich obowiązków.

W wyniku dobrej pracy agitacyjnej prowadzonej przez towarzyszy Kłoska i Ratkowskiego założono w bieżącym

miesiącu w gromadzie Plecnik spółdzielnię produkcyjną. Wstąpiło do niej 19 małych i średniorolnych chłopów.

Tow. tow. Kłoska i Ratkowskiego prowadzili codzienne rozmowy z poszczególnymi gospodarzami na tematy związane z przebudową wsi polskiej, organizowali pogadanki nad statutem spółdzielni produkcyjnej, pokazywali na konkretnych wynikach spółdzielni produkcyjnych w Skrzetuszu, Toporzyku i innych, wyższość gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Znani są dobrze ze swej pracy na terenie gminy Hanki przodujący agitatorzy tow. tow. Bryn, Kuczkowski oraz sekretarz KG tow. Jaskórski. Dlatego też nie jest przypadkiem, że gmina Hanki pierwsza w województwie wywiązała się z obowiązkowych dostaw produktów rolnych dla państwa.

Wysokie wyniki w pracy agitacyjnej uzyskali również agitatorzy gromady Sadowo, gdzie założona została ostatnio spółdzielnia produkcyjna.

Takich agitatorów spotkamy i w Niezabyszewie w bytowskiem i w powiecie miasteczkim — w gromadzie Wolcza Wielka i w człuchowskim w gromadzie Dębica.

Te jednak osiągnięcia nie mogą w żadnym wypadku przyślonić nam braków istniejących w pracy propagandowo-agitacyjnej. Organizacje partyjne cechuje nierzadko szturmowość w pracy propagandowo-agitacyjnej. Brak też często określonych zadań i miejsc działań agitatorów, niedostateczne śledzenie za rozwojem wydarzeń, powoduje, że w wielu wypadkach nie dostarczamy wroga, nie izolujemy go dostatecznie od szerokiej masy chłopów.

Główną przyczyną niedociągnięć w pracy agitatorów leży w słabym, niedostatecz-

nym kierownictwie komitetów gminnych pracą agitatorów. Potwierdziły to ostatnie plenaryjne posiedzenia komitetów powiatowych w Bytowie i Miastku oraz odbywające się obecnie konferencje powiatowe.

W Kiełczygłowach na przykład, w Borzymtuchomlu, w Lubinie i w wielu innych gminach od kilku miesięcy nie odbywają się regularne odprawy grup agitatorów w Komitecie Gminnym. Agitatorzy na tym terenie pracują dlatego bez żadnego nastawienia, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony KG i KP.

Drugim źródłem braków pracy propagandowo-agitacyjnej, to słaba aktywność kół prelegentów, którzy winni nieść pomoc agitatorom i pomagać w zbagacaniu form pracy agitacyjnej. Oto przykład. W gminie Będzino od czasu wyborów do Sejmu nie widziało prelegenta Komitetu Powiatowego.

Przed agitatorami na wsi należy stawiać konkretne zadania walki o umocnienie gospodarce istniejących spółdzielni produkcyjnych i PGR, o tworzenie nowych spółdzielni produkcyjnych, o wykonanie planów kontraktacji, spłatę podatku rozszerzenia hodowli itp.

Towarzysz Stalin uczy nas, że zadanie nie kończy się w momencie jego wykonania. Każde zadanie wytycza nam nowe, często trudniejsze od tamtego. Walka o dalsze umacnianie naszych spółdzielni produkcyjnych i tworzenie nowych, walka o pełne doprowadzenie do mas sensu uchwały z 3 stycznia, o pełniejszy i dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, o wypełnianie przez wies obowiązków wobec ludowej władzy — oto jedne z tych nowych, nie jedyne zresztą zadania naszych agitatorów partyjnych.

## „Barka“ wykonała plan (Samokrytyka dziennikarza)

wym. przedłużanie remontu kutrów przez stocznię i niedociągnięcia w pracy warsztatów remontowych.

Postawiłem wtedy taką tezę: Słaba jest nadziera na wykonanie planu w grudniu, gdyż w pierwszej dekadzie uzyskano zaledwie 19,6 proc., co wskazuje, że zachowanie dotychczasowego tempa pracy w najlepszym wypadku doprowadzi do wykonania planu w 60 proc.

Nie miałem racji. Pomyśliłem się.

Rybacy nie zatałaj rąk. Zrozumiałem, że plan to ustawa i praworządność ludowa wymaga, aby został zrealizowany.

Mój zasadniczy błąd polegał na tym, że nie doceniłem roli czynnika, od którego zależy wszystko — roli człowieka.

Sądziłem, że opierając się na rocznej statystyce, będę mógł doskonale ocenić możliwość wykonania planu.

Jeszcze 23 grudnia nie było żadnej nadziei na wykonanie planu. Na tablicy w dziale połowowym wolno zmieniały się cyfry uzyskanych wyników. Wydajność wzrosła trochę, ale niewiele. W dwadzieścia dwóch datkach było tylko 50,2 proc.

Od 23 grudnia nastąpił gwałtowny przełom. 22 dni — 50,2 proc. I raptem w następnych siedmiu dniach wykonano dalsze 51 proc.

23 grudnia szypier Rabel stwierdził, że nie warto pływać stale na tych samych łowiskach. Trzeba szukać nowych. Wyszedł na zupełnie bliskie

## Aby rada zakładowa była doradcą i opiekunem robotników

Dzień, w którym stara rada zakładowa ustępuje nowej, składającej równocześnie sprawozdanie ze swej działalności, przechodził zawsze pod znakiem ostrej krytyki niedociągnięć i oceny rozwoju zakładu w ciągu jednego roku. Nie było w Słupskiej Fabryce Mebli takiej rady, której nie można by było niczego zarzucić: cały aktyw związkowy biorąc udział w konferencji wyborczej, miał zawsze wiele do powiedzenia.

Również i w tym roku delegaci związkowi na konferencje wyborcze w dniu 15 stycznia, przyszli z wieloma zarzutami i uzupełnieniami, do sprawozdania ustępującego przewodniczącego.

Ze sprawozdania sypały się liczby. Plan roczny za rok ub. wykonany został, mimo ogromnych trudności, 23 grudnia i przekroczonego do końca roku, w stosunku do roku poprzedniego, o 3 proc. W tym samym czasie wzrosła produkcja o 70 proc.

W ub. roku wprowadzono metodę kompleksowego oszczędzania Korabielnikowej i metodę inż. Kowalowa, zakordowaną większość robót, rozszerzono planowanie wewnątrzzakładowe, podniesiono wydajność pracy. W zakładzie otwarto został żłobek i przedszkole. Poprawiły się warunki mieszkaniowe wielu robotników.

Sprawozdanie było obszerne i zawierało wiele cyfr. Ale te nie wystarczyło delegatom. Chcieli oni znać przyczyny nie dociągnięć w pracy ustępującej rady zakładowej, które nie zostały w sprawozdaniu pokazane.

Z winy np. przewodniczącego rady zakładowej przypadło 8 tys. zł. przeznaczonych na akcję socjalną. Nie umiał on sumy tej w odpowiednim terminie wykorzystać.

Ważnym na przykład szkolenie zawodowe. Brało w nim udział 53 robotników i prawie wszyscy pomyślnie je ukończyli, a 18 spośród nich zdało egzamin z wyróżnieniem. Nie jest to jednak zasługa rady zakładowej, gdyż ta mało się szkoleniem zajmowała, podobnie zresztą jak i szkoleniem związkowym.

nie rzucił słów na wiatr. To co powiedział — wykonali.

Wtedy, kiedy jest nam trudno, kiedy życie rzuca klody pod nogi, kiedy nie wiadomo jak wybrnąć z trudnej sytuacji, często sięgamy po książkę — przyjacielu, po „Krótki Kurs Historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”. Tam szukamy odpowiedzi na nasze pytania. Tam ją zawsze znajdźmy. W książce tej jest zawarta cała bogata przeszłość narodów Związku Radzieckiego.

Ludzie radziecy budowali swą ojczyznę w o wiele gorszych warunkach i zwycięsko zakończyli swą walkę. Nad całym Krajem Rad powleka sztandar zwycięskiego socjalizmu.

Towarzysz Bierut mówił, że nasze życie nie jest ustane różni. Niejednokrotnie jest nam jeszcze bardzo trudno. Musimy coraz częściej sięgać do Krótkiego Kursu, by uczyć się przełamywać te trudności.

W grudniu zwycięsko wykonaliśmy plan.

Wy, towarzysze, swoim czynem przypomniałście mi, że gazeta nie tylko ma was uczyć, ale i sama musi uczyć się od was, że my dzielnikarze stale musimy utrzymywać z wami łączność, uczyć się od was i pomagać wam w trudnych sytuacjach.

Towarzysze z Kołobrzegu! Wasza baza była pierwsza, do której pojechałem, by pisać o pracy i życiu rybaków. Przypieczętam wam, że będę u was coraz częściej, będę starał się jeszcze lepiej poznać wasze życie i pracę, by przez gazetę pomagać wam.

Władysław Luszczak

Bojąc się tych było znaczenie więcej. Nie sposób ich jednak wszystkich tutaj omówić. Bilansując zatem roczną pracę ustępującej rady, należy stwierdzić, że jakkolwiek ma ona niezaprzeczone osiągnięcia i zrobiła dużo, zwłaszcza jeśli chodzi o mobilizację załogi do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, to jednak wykazywała słabą aktywność na odcinku organizowania życia związkowego. Nie dość dbała o rozwój życia kulturalnego i świetlicowego, nie doceniała znaczenia szkolenia związkowego i za mało jeszcze troszczyła się o warunki bytowe załogi.

Stąd wysuwają się następujące wnioski dla nowo wybranej rady: należy kontynuować dobre tradycje zakładu na polu organizowania i rozszerzania współzawodnictwa pracy i rozwoju racjonalizatorstwa, stosując jednocześnie sprawdzony rozdział nagród i premii. Należy jak najszybciej objąć systemem akordowym wszystkie prace, dotychczas nim nie objęte, jak np. roboty remontowe, elektryczne, kowalskie itp., przestrzegając rytmicznego wykonywania planów dekadowych i miesięcznych, stale walczyć z bumelanctwem, zaostrzyć czujność i walkę z wrogiem klasowym.

Szczególnie troskliwą opieką należy otoczyć młodzież i kobiety, utrzymywać ścisłą więź z dyrekcją i zakładową organizacją partyjną oraz mobilizować agitatorów do jeszcze lepszej niż dotychczas pracy.

Nie należy ani na chwilę zapominać o tym, że największym naszym skarbem jest człowiek, że należy mu stworzyć takie warunki życia i pracy, aby nie był on narazony na troski zmniejszające jego wydajność pracy. Wszelkie skargi, zażalenia, podania winny być załatwiane bieżąco i bez niepotrzebnego przetrzymywania ich w biurku.

Głównym zadaniem nowej rady zakładowej jest walka o przedterminowe wykonanie czwartego roku sześciolatki. Dotychczas, w pogoni za ilościowym wykonaniem planów produkcyjnych, Słupskie Fabryki Mebli zapomniały często, że istotnym sprawdzianem pracy zakładu jest wykonanie planu nie tylko ilościowego, ale we wszystkich asortymentach. Są trudności, to prawda, ale przecież załoga wykazała już wiele razy, że nie brak jej ofiarności i inicjatywy, że nie ma dla niej trudności nie przesywających.

Trzeba tylko, aby rada zakładowa stała się dla robotników prawdziwym doradcą, opiekunem i pomocnikiem w wykonywaniu trudnych, ale realnych zadań na 1953 rok

Irena Lubojańska

## W Fabryce Tektury w Tarnówce

W pierwszej dekadzie stycznia plan produkcji tektury wykonany był w 27,4 proc., ściera — w 24,9 proc. — w drugiej dekadzie natomiast produkcja tektury wyraża się cyfrą 56,1 proc. a ściera — 53,4 proc. Stanowi to według danych na dzień 20 stycznia br. 55,1 proc. planu miesięcznego.

Załoga Fabryki Tektury zobowiązała się nie tylko wykonać plan miesięczny, ale wyprodukować dodatkowo 15 ton tektury. We współzawodnictwie tym biorą udział m. in. wielokrotnie przodownicy pracy: Tadeusz Gorzkiewicz, Czesław Borkowski, Anna Tumilowicz nagrodzona ostatnio odznaką „Przodownika Pracy”, Bernard Kulka zdobywca pierwszej w zakładzie odznaki racjonalizatora pracy, za usprawnienia dokonane w kotłowni oraz maszynista Tadeusz Fąs, który zdobył drugie miejsce we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym.

J. I.

# KRONIKA KOSZALINA

STYCZEN

29

CZWARTEK Franciszka

## Daty i wydarzenia

1860 — Urodził się A. P. Czechow znakomity dramaturg i nowelista rosyjski.

## Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500. Straz Pożarna tel. nr 08. Komisariat Miejski M. O., tel. nr 637. Zegarynia, tel. nr 06. Poczta — telegraf — tel. 413.

## Dyżury

SZPITAL Szpital Miejski, ul. Falata 3, tel. 215.

### APTEKA

Apteka Społeczna nr 10 — ul. Związnicowa — tel. 167.

## Kino

### KOSZALIN

„NOWA HUTA” — „Edward w ocalałach” — prod. węg. Seansy w dni powszednie: godz. 16, 18 i 20.30, w niedziele i święta: godz. 13, 15.30, 18 i 20. „MŁODA GWARDIA” (Rokosow) — „Błysk przed świtem” — prod. czeskiej. Seansy o godz. 19, w niedziele i święta o godz. 17 i 19.

### ŚLĄPSK

„POLONIA” — „Edward w ocalałach” — prod. węg. Seansy o godz. 16, 18 i 20.

### KOŁOBRZEG

„WYBRZEŻE” — niemiec. Seansy o godz. 18 i 20.

### ŚLAWNO

„ŚLAWA” — „Parada patrolów” — prod. franc. Seansy o godz. 18 i 20.

## Muzeum

Muzeum w Koszalinie — otwarte w wtorki, czwartki, piątki i niedziele o godz. 12—17. W piątki wstęp bezpłatny.

## Odczyty

„Ekonomia polityczna socjalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej” — odczyt o godz. 17 w Woj. Klubie TPRP, ul. Związnicowa 125. Po odczyt film „J. Dzierżyński” i „W. Majakowski”.

## Wystawy

„Ochrona pomników kultury” urządzona przez Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie. Oglądać można w Muzeum w Koszalinie przy ul. Armii Czerwonej nr 53.

## Radio

CZWARTEK, 29 STYCZNIA

### PROGRAM I.

11.57 Sygn. czasu, 12.04 Dzien 12.15 Muz. lud. różnych narodow. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Pieśni. 13.15 Konc. muz. polskiej. 15.30 Dla dzieci. — „Spiewamy piosenki i słuchamy muzyki”. 16.00 Dzieła. 16.20 Muz. lud. 16.45 „Odzyskane dzieła”. — odc. opow. 17.05 Wznieścina Radłowa — kurs wstępny. „Neuka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. 17.20 Konc. rozrywk. 18.00 „Mikrofonem po królu”. 18.15 „Młoda Ukraina” — Kantata-symfonia. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Na młodzieżowej antenie. 19.30 Muz. dla wszystkich. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dzien. 20.26 Wład. sport. 20.30 Muz. tan. 20.45 Na fall humoru i satyry. 21.00 „Muzyka Radziecka”. 21.50 Bachi Suita ang. g-moll. 22.05 Pogad. przyrod. 22.20 Muz. skandyńska. 22.45 Muz. tan. 23.00—23.10 Ost. wiad.

# Województwo koszalińskie wykonało plan skupu surowców wtórnych

Bardzo poważnym źródłem surowcowym dla naszego przemysłu są odpadki użytkowe. Zagadnienie to docenilo społeczeństwo województwa koszalińskiego. Na zaplanowanych 100 ton makulatury skupiono bowiem w drodze zbiórki odpadków wtórnych dla przemysłu 204 tony, szmat 128 ton na zaplanowanych 80 ton, ściek uzyskano 5 ton, kości 71 ton zamiast 30, juty skupiono 8,5 tony.

W akcji tej dużą pomoc udzieliły prezydja rad narodowych oraz WKPg. Uzyskanie tak wysokich wyników osiągnęto przez stosowanie najróżnorodniejszych form propagandowych: jak np. z młodzieżą szkolną, komitetami blokowymi, kierownikami przedsiębiorstw, spółdzielni pracy i związków branżowych, zamieszczenie artykułów w prasie oraz s'ia akcje agitacyjną szczególnie na terenie wiejskim, skąd uzyskano np. 41 ton szmat.

W zbiorce wyróżnili się: Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Kołobrzegu, z której 36 zatrudnionych pracowników dostarczyło 300 kg. odpadków, gdy plan przewidywał tylko 2 kg na pracownika. W Spółdzielni Pracy Odpadków Użytkowych w Koszalinie na pochwałę zasłużyli ob. ob. Matuszewska i Makarowa, a ze Zw.

Branżowego Budowlanego ob. W. Jaworski, który oddał sam 70 kg szmat oraz W. Chowaniec i S. Sugier.

Ale były także instytucje, które nie włączyły się do zbiórki. Przez cały okres trwania akcji Zw. Branżowy Wytworczy a w początkowym okresie akcji także Delegatura Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych nie poczyniły żadnego wysiłku, a w tak ważnej akcji w naszej gospodarce narodowej miało powodzenie.

Z dużą pomocą pełnomocnikowi wojewódzkiemu do Akcji Skupu Surowców Skórnych ob. inż. Szczepczykowi przysłał Centrala Tekstylna i „Arge”, dostarczając duży wybór artykułów gospodarstwa domowego, odzieżowych i tekstylnych na wymianę za surowce wtórne.

Spoleczeństwo naszego województwa niewątpliwie także w trwającej obecnie zbiórce szmat organizowanej przez Centralę Odpadków Użytkowych da również dowód swej zrozumienia dla potrzeb naszej gospodarki narodowej.

(j. b.)

# S=P=O=R=T

## Unia Szczecinek mistrzem województwa w tenisie stołowym

Zorganizowane przez ZS Unia w Szczecinku mistrzostwa województwa w tenisie stołowym były imprezą ze wszechmiar udaną. Złożyła się na to dobra organizacja, obojętna publiczność i przede wszystkim stosunkowo wysoki poziom sportowy rozgrywek.

Na starcie stanęło 5 drużyn mistrzowskich powiatów: białogardzkiego (Spójnia Polczyn - Zdrój), koszalińskiego (Ogniwo Koszalin), miasteckiego (Unia Warclno), ślupskiego (Ogniwo Ślupsk), i szczecineckiego (Unia Szczecinek). Mistrzowie innych powiatów nie przybyli do Szczecinka, co nie świadczy dobrze o pracy organizacyjnej tamtejszych PKKf-ów.

Rozgrywki przeprowadzono systemem „każdy z każdym”. No skutek wyrównanego poziomu drużyn były one bardzo zaciekłe i emocjonujące.

Najciekawszym był pierwszy mecz, w którym spotkali się dwaj pretendenci do tytułu mistrzowskiego — Unia Szczecinek i Ogniwo Ślupsk. Mimo iż Unia, w której startuje mistrz i wicemistrz województwa, prowadziła już 4:1, to jednak ślupszczanie potrafili osiągnąć wynik remisowy 5:5. Niespodziankami były tu porażki zawodników Uni — Stankiewicz z Bogdanowiczem i Czechowicz z Dziuzakiem.

Z pozostałych drużyn dobrą postawą wyróżniło się Ogniwo Koszalin mimo przegranych z Unią 2:6 i Ogniwo Ślupsk 4:6. Para koszalinian

Śliżewski — Ulański nie poniosła ani jednej porażki w grze podwójnej.

Dużą niespodzianką sprawiła w swym ostatnim meczu Spójnia Polczyn - Zdrój, przegrywając dopiero po bardzo zaciekłych walkach ze ślupskimi Ogniwo w stosunku 4:6.

W wyniku rozgrywek tytuł mistrzowski zdobyła Unia Szczecinek w składzie Stankiewicz, Ruclicki, Choma, Czechowicz i Leleńtal, pokonując wysoko wszystkich przeciwników za wyjątkiem Ogniwa Ślupsk, które uplasowało się na drugim miejscu. Trzecie miejsce zajęło Ogniwo z Koszalina, czwarte Spójnia z Polczyna - Zdroju, a piąte Unia Warclno.

(cze)

## 11 drużyn siatkarzy ślupskich walczyło o nagrodę PRZZ

W ub. niedzielę, 25 bm. w Ślupsku odbył się turniej piłki siatkowej o Puchar PRZZ zorganizowany przez fundatora pucharu i miejscowy MKKf. W zawodach brało udział 11 zespołów, reprezentujących ślupskie koła zakładowe.

Pierwsze trzy miejsca zajęły drużyny Ogniwa.

Warto zaznaczyć, że widzieliśmy po raz pierwszy kilka drużyn, które dotychczas nie przejawiały żadnej działalności w życiu sportowym.

Z. J.

## Z wtorkowego targowiska w Koszalinie



Mleko, masło, jaja i warzywa tak jak i ubiegłego tygodnia, na wtorkowy targ przywiozła spółdzielnia produkcyjna Dobiesławca. Spółdzielcy sprzedawali także po nieco tańszej, od sklepowej cenie, swój własny cukier za kontraktowane buraki cukrowe.



Za kłoskami ustawiły się gospodynie wiejskie oraz pracujący chłopci z okolicznych gromad. Masło, śmietana, wiejskie sery, warzywa, drób zachęcały do kupna.

### Kupon konkursowy „Głosu Koszalińskiego” o tytuł prądującego sprzedawcy i prądującego zespołu

Na tytuł prądującego sprzedawcy, prądującego zespołu sklepowego nie — zasługuje \*).

Podać nazwisko sprzedawcy, nazwę i adres sklepu, stoiska

Imię i nazwisko oraz adres uczestnika konkursu

\* Niepotrzebne skreślić. W razie stwierdzenia braków i niedociągłości zaliczyć swoje uwagi.

Druk: Koszalińskie Zakłady Graficzne, tel. 778.

Zamówienie nr 31.

Wanda Melcer  
Ameryka szuka piechura

(49) — Nic. Powiem ci później. Chwilowo ślad zaginął.  
— Tak, wiem. Nie znaleźliśmy go już u tego świątobliwego krewnego...  
— Jak przypuszczasz, wuj jest zbyt sprytny, żeby tak niepokojącego siostrzeńca trzymać u siebie i gdzieś go spławić.  
— Ba, żeby to się można bezpośrednio spytać!  
— Zatelefonuj, może ci powie.  
— Roześmieli się obaj.  
— Ale widzisz — powiedział major Mandy poważniejąc — obie sprawy trzymają się.

Wyszedłszy od majora Gryk pojechał najpierw do więzienia, gdzie wydał rozporządzenia dotyczące zwolnienia więźnia. Była to długa procedura, trzeba było puścić w ruch papiery i urzędników, tak że ostatecznie zwolnienie miało nastąpić dopiero następnego dnia. Gryk kazał się zaprowadzić do celi, żeby osobiście zakomunikować o tym Gradkowi. Idąc długimi, szerokimi korytarzami, w miarę, jak zamierzały się za nim przedzielające korytarze: wielkie, żelazne bramy, rozmyślał jeszcze o słowach majora. Coś tam widocznie było w informacjach, jakie on, Gryk, majorowi przekazał, co pozwoliło zrekonstruować czyn i odnaleźć prawdziwego sprawcę. Czy jednak doprawdy odnaleźć? Gryk czuł się urażony w miłość własnej. Oto biega on po całej Warszawie, jeździ nieledwie po całej Polsce i nie może sobie wyrobić jasnego poglądu na zajścia w Jarocinie, podczas kiedy major, nie ruszając się niemal ze swego gabinetu, rozwiązuje prawidłowo zagadkę. Czy jednak prawidłowo? O to właśnie w tej chwili chodziło.

Gradek przyjął entuzjastycznie wiadomość o swym bliskim oswobodzeniu.

— A żona? — spytał zaraz.  
— Właśnie jutro będziecie mogli pojechać do żony, która, jak wściele, parę dni temu została wypisana ze szpitala. Wyobrażam sobie, jak się ucieszy.

— Tak — powiedział Gradek opanowując się — tak...  
— No co, macie jakieś wątpliwości? — spytał officer.  
— Gradek wybuchnął śmiechem.

— Panie poruczniku, a jak ona mnie przyjmie, człowieka, na którego padło takie podejrzenie, który tyle tygodni przebywał w więzieniu? Czym ja teraz dla niej będę? Jak ja się jej na oczy pokażę?

Porucznik próbował go uspokajać.  
— No, nie zapominajcie, że sprawa jest wyjaśniona. To było nieporozumienie, nieszczęśliwy splot okoliczności. Nie wykryliśmy wprawdzie sprawcy, ale w każdym razie śledztwo was nie obwinia, jesteście zwolnieni, nie ciąży na was żadne podejrzenie...

— Mimo to, ona mnie będzie zawsze podejrzewać. Dla niej nie będę już tym, czym byłem. Zresztą, panie poruczniku, ja nie mam nic do ukrycia, ale przecież pan wie tak jak i ja — powiedział z pewnym pomieszczeniem, które nie uszło uwagi porucznika, — że krótkie spfęcie w przewodach też można spowodować według woli.

— Władając tam drut, wtem — powiedział Gryk.  
— Włóż teżeli pan to wie, to zawsze będzie pan szukał sprawcy.

— Mogę przestać szukać, kiedy uwierzę, że to był przypadek.

— Ale to nie może być przypadek — mówił murarz z przekonaniem — i ja panu w tym pomogę. Niech mi pan wierzy, że ja więcej całe mojej siły, żeby pomóc naszym władcom wykryć sprawcę.

Gryk pożegnał aresztanta i wyszedł na więzienny korytarz, ale kiedy znów jedna po drugiej zapadały za nim więzienne bramy, z całą siłą wyciła do niego dawne podejrzenie. Do czego to podobne, by aresztant, człowiek podejrzan o zbrodnię, obcował z takim ponurym ogniem zająć się odnalezieniem sprawcy? Nie spotkała go ostatecznie

żadna cieżka krzywda, nie miał się na kim mścić, a znowu inne cechy jego charakteru nie pozwalały przypuszczać w nim aż takiego przejęcia się publicznym dobrem. Przez chwilę Gryk miał ochotę porozumieć się z majorem i wstrzymać jeszcze na jakiś czas zwolnienie więźnia, ale prędko ochłonił.

Nie, istotnie, w tym stadium śledztwa będzie to najroztrośniejsze wyjście. Przy tym nie ma on przecież w ręku tych powłazani, które posiada major. Trzeba wypuścić aresztanta i ewentualnie pójść po tropie, a tymczasem zająć się innymi, palącymi sprawami. Gdzie może być teraz Rafał Sekulski? Gryk, obdarzał majora zdolnościami w rękach nadnaturalnymi, nie wątpił też, że jeżeli Bezpieczeństwo dotychczas nie położyło jeszcze ręki na Sekulskim, to tylko dlatego, by oszczędzić inne jakieś, ważniejsze cele — ale cała sprawa niezmiernie zaprzętała jego umysł.

Zajęty tymi myślami ani się spostrzegł, kiedy znalazł się przed kasa elektrycznej kolejki dojazdowej. Postanowił skorzystać z całej doby przerwy między powłaćmieniem robotnika o takiej odmianie losu a rzeczywistym wypełnieniem obowiązków i odwiedzić jego żonę. Włóczęg, przywiązywał wielką wagę do tej rozmowy i spodziewał się uzyskać od Gradkowej dużą ilość potrzebnych i ważnych informacji.

Dlaczego dopiero dziś? Prawde powiedziawszy porucznik robił sobie wyrzuty, że zajęty innymi ważnymi sprawami nie dopilnował chwili, kiedy młoda kobieta opuszczała szpital. Wydało mu się to nieco przedwczesne, ale widocznie oparzenie jej czy ewentualne rany nie były tak cieżkie, jak można było mniemać w pierwszej chwili.

Było wczesne popołudnie, słońce jeszcze nie zaszło, dzień był coraz dłuższy. Porucznik spodziewał się, że zastanie młodą kobietę w domu, zapewne ostatnie przejechała — wypadek w fabryce, śmierć dziecka, aresztowanie męża wstrząsnęły nią do tego stopnia, że z trudem tylko powraca do normalnych zajęć domowych. Przysługiwał jej urlop zdrowotny, więc na pewno nie potrzebowała tak zaraz wracać do pracy, myślał też, że zastanie ją przygnębioną, może nieufną, może nieskorą do zwierzeń. Ale miał za sobą poważny atut: przywoził jej radosną wiadomość, a fakt przyjazdu, który ona zapewne wytłumaczy sobie jako specjalne staranie i troskliwość, usposobi ją przychylnie i skłoni do zwierzeń.

(C. d. n.)